

Organizacja związana z Sorosem w kampanii wyborczej do PE

23 maja 2019

Powiązana z żydowskim miliarderem George'm Sorosem organizacja Avaaz, która przedstawia się jako „grupa działań społecznych pozwalająca ludziom na całym świecie decydować w sprawach ważnych dla społeczeństw”, bierze aktywnie udział w dezinformacyjnej kampanii przed wyborami do Parlamentu Europejskiego.

Jej raporty, atakujące partie i kandydatów o nastawieniu antyunijnym i antyestablishmentowym, cytowane są przez największe światowe media takie jak „Washington Post” czy brytyjski „Gurdian”. Grupa twierdzi, że ze strony partii „skrajnych” zagrożone jest przetrwanie Unii Europejskiej. Dodatkowo zarzuca antyunijnym partiom... szerzenie dezinformacji i produkowanie tzw. fake newsów. W jej ostatnim raporcie czytamy, że na portalu „Facebook” działa około 500 grup, które rzekomo związane są z sympatykami partii niechętnych projektowi UE i które mają celowo rozpowszechniać fałszywe informacje.

Za najważniejszy dziś cel Avaaz postawiła sobie walkę ze „skrajną prawicą”, która, jak czytamy na ich stronie może wygrać wybory do Parlamentu Europejskiego. „Radykalne prawicowe partie chcą porwać na strzepy globalne porozumienia klimatyczne, zamknąć granice przed uchodźcami i do reszty zrujnować środowisko. Jeśli dopną swego, zniszczą wszystko, co dla nas najcenniejsze!” – czytamy na stronie „Avaaz”.

Organizacja ta próbuje przypisać przeciwnikom politycznym metody, które sam stosuje a w eurosceptycznych postawach niektórych partii doszukuje się nawet „białej supremacji” i

„negowania holocaustu”. Wspomniane powyżej dzienniki „Washington Post” i „Guardian” cytując raport Avaaz przedstawiają ich jako „niezależną” i bezpartyjną grupę aktywistów, lecz prawda o tej społeczności jest zupełnie inna. Dodatkowo, opisywanie Avaaz jako organizacji, która „analizuje wybory” jest także stwierdzeniem nieprawdy ponieważ bierze ona aktywny udział w kampaniach politycznych.

Podczas gdy Avaaz deklaruje, że nie jest finansowany przez rządy lub korporacje, jest powiązana z innymi podobnymi grupami czyli Res Publica i Moveon.org (które są współfinansowane przez Sorosa). Współzałożycielami wspomnianych organizacji są Ricken Patel i Tom Perriello. Patel pracował wcześniej dla amerykańskiego Departamentu Stanu oraz Amnesty International, natomiast Perriello jest byłym kongresmenem, który aktywnie wspierał kontynuowanie wojen w Iraku i Afganistanie. Hojnym sponsorem kampanii Perriellogo był właśnie George Soros. Na kilka dni przed wyborami światowe dzienniki powołują się więc na podejrzane agendy, które mają osłabić wyniki partii narodowych w Europie.

Niezależni dziennikarze od lat mają podejrzenia co do działalności Avaaz, zauważając w jej łonie silne sympatie proestablishmentowe i globalistyczne skłonności. Grupa wspiera także amerykańską politykę „zmiany reżimów” w takich krajach jak Iran czy Wenezuela. Aktywnie wspiera centrowych i liberalnych polityków w USA i UE, walkę ze zmianami klimatycznymi. W ubiegłym roku Patel powiedział portalowi „EUobserver”, że „większość ludzi w całej Europie stoi po stronie kanclerz Angeli Merkel”. Organizacja wspierała także prezydenta Francji atakując ruch „żółtych kamizelek” i zarzucając mu... rosyjskie inspiracje. Poprzednio organizacja ta aktywnie udzielała się podczas tzw. „zielonej rewolucji” w Iranie w 2009 roku.

Nie po raz pierwszy okazuje się, że podejrzane grupy i organizacje, które rzekomo mają pomóc ludziom w rozpoznawaniu dezinformacji sami są jej głównymi autorami.

Na podstawie: RT.com, Avaaz.org

Źródło: Autonom.pl